



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 10)

Nr 756/V kad.
20.06.2006 r.

Tekst bez autoryzacji

Wydawca: **Kancelaria Sejmu – Biuro Komisji Sejmowych**

Skład komputerowy: Monika Głogowska

Druk: Wydawnictwo Sejmowe – Wydział Poligrafii

Oddano do druku: 17.07.2006 r.

Nr 756/IV kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 10)

20 czerwca 2006 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem **Stanisława Szweda**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **przyjęcie projektów stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie:**
 - **stanu i perspektyw edukacji w zakresie bezpieczeństwa pracy i ergonomii,**
 - **promocji kultury bezpieczeństwa pracy w telewizji i radiu,**
- **zapoznanie się z materiałem opracowanym przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zatytułowanym *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2005 r.*,**
- **zapoznanie się z informacją przygotowaną przez Państwową Inspekcję Pracy zatytułowaną *Warunki pracy w rolnictwie, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwach rolnych,***
- **sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele: Państwowej Inspekcji Pracy z głównym inspektorem pracy **Bożeną Borys-Szopą**, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Otwieram posiedzenie Rady.

Witam serdecznie wszystkich gości obecnych na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy.

Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie projektów dwóch stanowisk dotyczących wcześniej rozpatrywanych tematów, a mianowicie stanu i perspektyw edukacji w zakresie bezpieczeństwa pracy i ergonomii oraz promocji kultury bezpieczeństwa pracy w telewizji i radiu. Następnie zapoznamy się z materiałem opracowanym przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zatytułowanym *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2005 r.* oraz informacją przygotowaną przez Państwową Inspekcję Pracy zatytułowaną *Warunki pracy w rolnictwie, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwach rolnych.*

Czy mają państwo uwagi do porządku dzisiejszego posiedzenia? Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji pierwszego punktu, czyli przyjęcia projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie stanu i perspektyw edukacji w zakresie bezpieczeństwa pracy i ergonomii.

W przekazanych państwu materiałach znajdował się projekt stanowiska, który zostanie państwu teraz przedstawiony przez pana Jerzego Marcinkowskiego.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Marcinkowski:

Na początku chcę zgłosić dwie autopoprawki. W czwartym i piątym wierszu od dołu str. 1 po słowach „Zespołu Problemowego Rady do Spraw Edukacji, Nauki i Promocji” powinien znaleźć się średnik, a nie przecinek. W tym samym wierszu po słowach „Rada stwierdza, że jest” proszę dopisać słowo „ono”.

Projekt stanowiska został opracowany na posiedzeniu zespołu 5 czerwca br. w Lubinie. W części wstępnej zostały zaprezentowane materiały, na podstawie których je przygotowano.

W następnej części stanowiska została opisana opinia dotycząca opracowania pochodzącego z Ministerstwa Edukacji i Nauki. Dalej akapit obejmuje opinię dotyczącą opracowania związanego z edukacją w zakresie problematyki bezpieczeństwa i ochrony pracy oraz ergonomii w szkolnictwie wyższym.

W stanowisku zostało sformułowanych 8 wniosków. Pierwsze 2 są powtórzeniem wniosków, które zostały zaprezentowane w ubiegłych latach w podobnych stanowiskach odnoszących się zbliżonej problematyki. Pierwszy z nich dotyczy szerszego upowszechniania pakietu edukacyjnego dotyczącego ergonomii, ochrony i bezpieczeństwa pracy, opracowanego przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Drugi wiąże się z problemami związanymi z zainspirowaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej do zwiększenia liczby szkół wytypowanych do testowania materiałów dydaktycznych, dotyczących nauczania bezpieczeństwa pracy i ergonomii z wykorzystaniem multimedialnych materiałów, opracowanych przez CIOP – PIB. Trzeci dotyczy zintensyfikowania oddziaływań Rady Ochrony Pracy na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji w sprawie systematycznego uwzględniania w programach, szczególnie publicznego nadawcy telewizyjnego, problematyki ochrony pracy i życia w środowisku pracy, w szkole i podczas wypoczynku, zgodnie z ich ustawową misją publicznych elektronicznych środków przekazu. Kolejny postuluje wsparcie przez Radę Ochrony Pracy starań Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczących wpisania przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kierunku: bezpieczeństwo i higiena pracy do kierunków kształcenia. Następny postulat odnosi się do uzyskania od Ministerstwa Edukacji Narodowej jednoznacznej deklaracji dotyczącej terminu zapewnienia w pełni warunków uzyskania przez absolwentów szkół wszystkich szczebli kształcenia podstawowej wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. W pkt 6 zawarliśmy sugestie wystosowania wniosku przez Radę do Ministerstwa Edukacji Narodowej o wykorzystywanie w dużo większym stopniu niż dotychczas wyników prac badawczych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Dotyczy to m. in. wyników prac badawczych realizowanych przez Instytut Technologii i Eksploatacji – PIB w Radomiu. Kolejny punkt wiąże się z problemem, że w ramach *Sektorowego programu operacyjnego rozwoju zasobów ludzkich* realizowane są bardzo istotne zadania dla kultury pracy, w tym dla bezpieczeństwa pracy. Jedno z nich realizowane jest przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wraz z pracodawcami i pracownikami i dotyczy standardów kwalifikacji zawodowych; natomiast drugie z nich, realizowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, obejmuje opracowanie innowacyjnych, modułowych programów kształcenia zawodowego, nakierowanych na ukształtowanie konkretnych, sprawdzalnych i mierzalnych umiejętności. Sugerujemy, że rezultaty tych zadań powinny być w pełni wykorzystane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i posiadać pełne zabezpieczenie finansowe ich realizacji na najbliższe lata. W ostatnim wniosku piszemy o pozyskaniu z Ministerstwa Edukacji Narodowej informacji dotyczącej kwoty odszkodowań, jakie były wypłacane ofiarom wypadków, którym ulegli uczniowie poczynając od 2003 r. Był to wniosek zgłoszony podczas dyskusji na posiedzeniu Rady.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję za przedstawienie projektu.

Czy ktoś z państwa chce zgłosić uwagi? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania w sprawie przyjęcia projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie stanu i perspektyw edukacji w zakresie bezpieczeństwa pracy i ergonomii z uwzględnieniem dwóch autopoprawek. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, że Rada projekt przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła projekt stanowiska ze zmianami.

Przechodzimy do omówienia projektu drugiego stanowiska w sprawie promocji kultury bezpieczeństwa pracy w telewizji i radiu.

Proszę o jego przedstawienie.

Członek Rada Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Ja również rozpocznę od złożenia autopoprawki. Jest to jedynie uwaga techniczna. Zmiana dotyczy pierwszych słów projektu. Po słowach: „Rada Ochrony Pracy” proponuję skreślić słowo „otrzymała” i zamienić je na słowa: „na swoim posiedzeniu w dniu 23 maja 2006 r. rozpatrzyła”. Otrzymamy wówczas zdanie: „Rada Ochrony Pracy na swoim posiedzeniu w dniu 23 maja 2006 r. rozpatrzyła informację Przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji”.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Jest to bardzo dobra propozycja.

Członek Rada Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Omówię teraz projekt stanowiska. Dyskusja przebiegała na posiedzeniu Rady, więc nie chcę już powtarzać też z niej wynikających.

Stanowisko przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji znamy i pamiętamy, jakie było. Był to po prostu zbiór informacji uzyskanych od różnych stacji telewizyjnych i rozgłośni radiowych przekazany nam, właściwie bez żadnego opracowania czy komentarza, w formie tabel. Z naszych analiz oraz tytułów audycji wynika, że przeważająca część odnosiła się nie tyle do kultury bezpieczeństwa pracy, co do szeregu zagadnień pokrewnych, ale jednak peryferyjnych. Piszemy o tym w pkt 2 projektu stanowiska.

Chcieliśmy podkreślić, że w mass mediach generalnie mało się pisze i mówi na temat kultury i bezpieczeństwa pracy. Szczególnie brak jest, co jest wyjątkowo dolegliwe, systemu poruszania tego tematu. Jeśli temat ten jest w ogóle uwzględniany, to w sposób chaotyczny, przypadkowy, bez odbicia w ramówkach, bez ogólnej wizji i incydentalnie. Po katastrofie w hali Międzynarodowych Targów Katowickich rzeczywiście mówiono często o bezpieczeństwie pracy, ale bardziej w kontekście sensacji niż zapobiegania wypadkom.

W projekcie zawarliśmy wniosek, aby zwrócić się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zorganizowanie „spotkania umocowanych przedstawicieli Rady Ochrony Pracy, KRRiT, TV i Radia – aby przedyskutować i przyjąć program promocji kultury bezpieczeństwa pracy w publicznej telewizji i radiu”.

Korzystając z okazji, w ostatnim akapicie projektu stanowiska, przypomnieliśmy sprawę, z którą zwracaliśmy się do KRRiT poprzedniej kadencji w sprawie reklam emitowanych w telewizji, które zdaniem Rady Ochrony Pracy propagują zachowania niebezpieczne w pracy. Przypominamy i apelujemy do nowej KRRiT, aby ponownie przyjrzała się temu zjawisku i aby prewencyjnie wyeliminować je w przyszłości.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Czy ktoś ma uwagi do projektu stanowiska?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Mam propozycję drobnych redakcyjnych zmian.

Na str. 2, w pierwszym akapicie, gdzie pojawia się sformułowanie „dobrej (bardzo dobrej) oglądalności” proponuję zastąpić to słowami „najwyższej oglądalności”. We wszelkich badaniach i audycjach mówi się o najwyższej oglądalności. Dobra oglądalność może być także w późnych godzinach nocnych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Proszę od razu odnieść się do propozycji.

Członek Rada Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Chciałbym, aby była to najwyższa oglądalność, natomiast naszą intencją było niepisanie o najwyższej oglądalności po to, aby dawać realne propozycje. Dobra oglądalność nie dotyczy godzin nocnych ani południowych. Dobra oglądalność to jest prawie najwyższa, i taka była nasza intencja.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

W drugim akapicie na str. 2 proponuję wykreślić słowo „umocowanych”. Jeśli użyjemy tego słowa, to musielibyśmy od razu sprecyzować, kto jest takim członkiem i zawrzeć wyjaśnienia.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Tak, jest to słuszna uwaga.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

Sądzę także, że należy wykreślić słowo „możliwie” z ostatniej linijki w ostatnim akapicie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Tak, ta uwaga także jest zasadna. Wykreśliliśmy słowa „umocowanych” i „możliwie”.

Czy mają państwo inne propozycje? Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania w sprawie przyjęcia projektu stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie promocji kultury bezpieczeństwa pracy w telewizji i radiu wraz z wprowadzonymi zmianami. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Rada projekt przyjęła. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła projekt stanowiska ze zmianami.

Przechodzimy do realizacji pkt 2 porządku dziennego, czyli materiału opracowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zatytułowanego *Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników oraz działania prewencyjne KRUS w 2005 r.*

Proszę o przedstawienie informacji.

Dyrektor Biura Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Henryk Jaworski:

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego realizując ustawowe zadania na rzecz ubezpieczonych rolników, uzyskuje informacje o skali wypadków w gospodarstwach rolnych i chorobach zawodowych oraz ich przyczynach i okolicznościach.

W 2005 roku do placówek terenowych i oddziałów regionalnych KRUS zgłoszono 33.556 zdarzeń wypadkowych, to jest o 8504 (20,2 %) mniej niż w roku poprzednim. Za wypadki przy pracy rolniczej w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (bez względu na skutki zdrowotne wypadku), uznano 31.394 zdarzeń, tj. o 9780 (23,8%) mniej niż w roku poprzednim. Liczba wypadków powodujących wypłatę odszkodowań, tj. powodujących uszczerbek na zdrowiu i śmiertelnych zmniejszyła się z 28.033 w 2004 r. do 20.869, tj. o 7164 (o 25,6 %).

W 2005 r. wskaźnik wypadkowości w rolnictwie indywidualnym wyniósł 13,3 wypadków na 1000 ubezpieczonych. Mimo, że w porównaniu z 2004 r. zmniejszył się o 4,4, nadal jest wyższy od wskaźnika wypadkowości dla pracujących poza rolnictwem, który wyniósł 7,99.

Odnotowano duże zróżnicowanie wskaźnika wypadkowości pomiędzy województwami. Najniższy wskaźnik był w województwach południowo-zachodniej Polski: opolskim (7,6), śląskim (8,6) dolnośląskim (9,2), małopolskim (9,8)), najwyższy w województwach: warmińsko-mazurskim (19,6), kujawsko-pomorskim (17,4) i lubelskim (16,7).

Struktura wypadków w ciągu ostatnich 5 lat nie uległa istotnym zmianom. Dominowały wypadki z grup: „upadki osób” (około 50% wypłaconych odszkodowań), „pochwycenie i uderzenie przez części ruchome maszyn i urządzeń” (około 14 %), „uderzenie, przygniecenie, pogryzienie przez zwierzęta” (około 12 %). W 2005 r. wypadki tych trzech kategorii stanowiły ogółem 74,5 % wypłaconych jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy rolniczej.

W 2005 r. śmiercią poszkodowanych zakończyło się 128 wypadków, tj. o 45 (26%) mniej niż w 2004 r.

W ogólnej liczbie odnotowanych wypadków śmiertelnych, tak jak w poprzednich latach, dominowały wypadki z kategorii „przejechanie, uderzenie, pochwycenie przez środek transportu w ruchu”. Stanowiły one 44,5%, mimo że w ogólnej liczbie wszystkich wypłaconych odszkodowań wypadki tej grupy stanowiły tylko 2,9%.

Zmniejszenie liczby zgłaszanych wypadków było efektem prowadzonej przez wiele lat działalności prewencyjnej przez pracowników KRUS oraz instytucji i organizacji

pracujących na rzecz poprawy bezpieczeństwa pracy na wsi oraz nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, która z dniem 2 maja 2004 r. zmieniając zasady ustalania uprawnień i wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy rolniczej i choroby zawodowej, ograniczyła grono osób uprawnionych do jednorazowego odszkodowania oraz uściśliła definicję wypadku przy pracy rolniczej.

Według danych oddziałów regionalnych w 2005 r. do wypadków dochodziło najczęściej w obejściu gospodarstw – prawie 83% wszystkich zdarzeń zgłoszonych do KRUS. Z tej liczby na podwórzu wydarzyło się ok. 50%, w budynkach gospodarczych i inwentarskich ok. 32 %, w budynkach mieszkalnych ok. 1%. Na polu wydarzyło się około 10% zgłoszonych wypadków, na drogach ok. 3%, a w innych miejscach ok. 4%.

Do większości wypadków doszło z winy rolników, którzy: niepoprawnie organizowali swoją pracę; stosowali maszyny, urządzenia i narzędzia niespełniające wymogów bezpieczeństwa; nie dbali o porządek w obejściach gospodarskich; nie przestrzegali zasad z zakresu BHP; pracowali będąc pod wpływem alkoholu; stosowali nieodpowiednie ubrania robocze i buty oraz nie używali ochron osobistych; stosowali przestarzałe technologie produkcji; nie znali zasad bezpiecznego użytkowania maszyn i urządzeń wynikających z instrukcji obsługi.

W większości gospodarstw nie ma oddzielonej części mieszkalnej (bytowej) od części gospodarczej (produkcyjnej), a nawierzchnia podwórza – placu manewrowego jest niewyrównana i nieutwardzona. Praca często wykonywana jest w pośpiechu i rutynowo.

Od kilku lat obserwowane jest postępujące zróżnicowanie gospodarstw indywidualnych. Widoczny jest postęp techniczny związany z wyposażaniem gospodarstw w nowoczesny sprzęt i wprowadzanie nowych technologii uprawy roślin i chowu zwierząt. Jednocześnie nadal funkcjonują gospodarstwa, w których użytkowany jest sprzęt wyeksploatowany, a wielokierunkowa produkcja zmusza właścicieli do wykonywania różnorodnych czynności. Powoduje to, że w pierwszym przypadku zmniejsza się zdecydowanie liczba zagrożeń wynikających z użytkowania nowoczesnego sprzętu rolniczego, w drugim zaś ekspozycja na zagrożenia związane z wielokierunkową produkcją rolą jest dużo większa i stąd więcej w nich wypadków.

Niezależnie jednak od tego, czy zdarzenia odnotowano w gospodarstwach nowoczesnych, czy też tradycyjnych, przyczyny analizowanych wypadków wynikały przede wszystkim z niewiedzy i nieumiejętnego wykonywania czynności przez rolników.

W 2005 r. przyznano 136 o 14 więcej niż w 2004 r. jednorazowych odszkodowań z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zachorowaniem na chorobę zawodową, w tym 1 przypadek zakończony śmiercią.

Dominowały choroby roznoszone przez kleszcze: boreliozy (76 przypadków) oraz kleszczowe zapalenie mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych (9). Liczba zachorowań spowodowanych przez ukąszenie kleszczy wzrosła z 46 w 2004 r. do 85 w 2005 r. Odnotowano 33 choroby układu oddechowego.

Najliczniej choroby zawodowe występowały we wschodniej Polsce, w województwach podlaskim, lubelskim i warmińsko-mazurskim.

Art. 63 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 20 grudnia 1990 r. zobowiązuje KRUS do prowadzenia wszechstronnej działalności prewencyjnej mającej na celu zapobieganie wypadkom przy pracy rolniczej i rolniczym chorobom zawodowym. Działania te obejmują cztery podstawowe zakresy: analizowanie przyczyn wypadków i chorób zawodowych; prowadzenie dobrowolnych nieodpłatnych szkoleń i instruktażu dla ubezpieczonych na temat zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym; upowszechnianie wśród ubezpieczonych wiedzy o zagrożeniach wypadkami przy pracy rolniczej i chorobami zawodowymi oraz zasad ochrony zdrowia i życia; podejmowanie starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników.

Ponadto na podstawie art. 56 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników prezes KRUS może domagać się od dostawców wyrobów i usług dla rolnictwa, których wadliwość była wyłączną lub główną przyczyną wypadków przy pracy rolniczej, zwrotu świadczeń powypadkowych, wypłaconych poszkodowanym w wypadkach rolnikom, jak również może kwestionować jakość tych wyrobów.

Na podstawie kilkuletniej analizy okoliczności i przyczyn zdarzeń wypadkowych, a także zdobytych doświadczeń w zapobieganiu wypadkom przy pracy rolniczej, prezes Kasy ustalił główne kierunki działalności prewencyjnej, realizowane przez wszystkie oddziały regionalne KRUS. Prowadzone działania prewencyjne polegają na: oddziaływaniu na zmniejszenie liczby upadków osób, pochwyceń przez ruchome części maszyn, wypadków przy pozyskiwaniu i gospodarczej obróbce drewna oraz dostosowywaniu działań zapobiegawczych do występującej w danym rejonie produkcji rolniczej i związanych z nią zagrożeń wypadkowych oraz chorób zawodowych, a także popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży oraz ich rodziców wykazu prac szczególnie niebezpiecznych, których nie powinny wykonywać dzieci do lat piętnastu oraz zwracanie uwagi na zagrożenia występujące w środowisku wiejskim, promowaniu wśród rolników wyrobów i ochron osobistych, oddziaływaniu w zakresie dbałości o bezpieczeństwo pracy rolniczej oraz poprawę warunków pracy i estetykę w obejściach gospodarskich poprzez prowadzenie konkursów na bezpieczne gospodarstwo rolne, informowaniu rolników o prawie dochodzenia odszkodowań od producentów wyrobów, powodujących wypadki przy pracy na drodze cywilnej. Ważne jest także prowadzenie szkoleń połączonych z pokazami działania i prawidłowej eksploatacji maszyn i urządzeń, a także prowadzenie praktycznej nauki udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej dla rolników i ich dzieci, stosowanie sprawdzonych i skutecznych form prewencji oraz wyszukiwanie nowych, współpraca z instytucjami i organizacjami na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, doskonalenie form prewencji opartych na planowanym oddziaływaniu na środowisko wiejskie.

Oddziały regionalne prowadziły działania prewencyjne na podstawie regionalnych programów zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej oraz własne plany działań prewencyjnych uwzględniających kierunki i zalecenia prezesa Kasy. Najwięcej działań szkoleniowych i pozaszkoliowych planowano przede wszystkim w rejonach o wysokim wskaźniku wypadkowości, uwzględniano również wnioski sołtysów, dyrektorów szkół i organizacji wiejskich. Stosowano sprawdzone już formy prewencji.

W 2005 r. przeprowadzono ogółem 3506 szkoleń z zakresu wiedzy o bhp oraz spotkań i pogadanek na temat zagrożeń podczas pracy i zabawy dzieci w gospodarstwie rolnym. Uczestniczyło w nich ponad 118.400 osób. Szkolenia rolników łączono z prezentacją filmów oraz plansz i plakatów, a także z praktycznymi pokazami, promocją ochron indywidualnych i konkursami wiedzy o bhp na zakończenie szkoleń. Uczestnicy szkoleń otrzymywali broszury i inne materiały popularyzatorskie.

Prowadzono różnego rodzaju konkursy wiedzy o bhp oraz na bezpieczne gospodarstwo rolne. Oddziały regionalne przeprowadziły ogółem 1149 olimpiad i różnego typu konkursów wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym, a wzięło w nich udział prawie 58.500 rolników i członków ich rodzin.

Uczestniczono w masowych imprezach rolniczych i okolicznościowych, organizując punkty informacyjne KRUS, wystawy, pokazy i konkursy oraz quizy.

Oddziaływano za pośrednictwem mediów, poprzez artykuły prasowe, audycje telewizyjne i radiowe oraz współpracę z dziennikarzami.

Wizytowano gospodarstwa w okresie nasilonych prac polowych.

Brano udział w konferencjach i spotkaniach poświęconych zagadnieniom bezpieczeństwa pracy.

Każdego roku działania prewencyjne są udoskonalane i wzbogacane nowymi formami.

Działania kierowano do różnych odbiorców wiejskich, prowadząc je dla rolników, sołtysów, członkiń kół gospodyń wiejskich i innych osób związanych ze środowiskiem wiejskim, uczniów średnich szkół rolniczych, gimnazjów i szkół podstawowych, przedszkolaków oraz dzieci – uczestników kolonii i półkolonii letnich w czasie wakacji oraz turnusów rehabilitacyjnych.

Chociaż nowelizacja ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników od 2 maja 2004 r. pozbawiła dzieci rolników, które uległy wypadkom przy pracy rolniczej, prawa do jednorazowego odszkodowania, KRUS nadal prowadzi działania prewencyjne adresowane do dzieci i młodzieży wiejskiej. W 2005 r. kontynuowano współpracę z dyrekcjami i nauczycielami wiejskich szkół, a w szczególności z tymi, w których do programu naucza-

nia wdrożono program edukacji pt. *Zasady udziału dzieci w pracach rodzinnego gospodarstwa rolnego*. Uczestniczono w prowadzeniu lekcji poświęconych tematowi zagrożeń występującym w gospodarstwie rolnym. Na zakończenie pogadanek i konkursów dla dzieci na temat bhp w gospodarstwie rolnym i podczas masowych imprez rolniczych przekazywano kolorowe książeczki pt. *Jak bezpiecznie pomagać rodzicom w gospodarstwie rolnym i Dozwolone od lat szesnastu*. Wręczano dzieciom znaczki odblaskowe.

W siedzibach oddziałów regionalnych i placówek terenowych KRUS, szkołach i klubach wiejskich organizowano wystawy prac plastycznych wykonanych przez dzieci na temat zagrożeń występujących podczas pracy i zabawy w gospodarstwie rolnym.

Wykaz prac i czynności szczególnie niebezpiecznych, których nie należy powierzać dzieciom do lat 15 i tematy bezpiecznego udziału dzieci w pracach w gospodarstwie rolnym i domowym przedstawiano i omawiano w trakcie szkoleń rolników, szczególnie tych prowadzonych podczas wywiadówek dla rodziców w szkołach wiejskich oraz szkoleń kobiet z organizacji wiejskich.

W ramach działań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników prezes Kasy przyznał producentom zezwolenia do oznaczania maszyn i urządzeń „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS”, przyznał także wyróżnienia targowe „Dobrosław” dla wyrobów zwiększających bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym. Bezpieczne wyroby i ochrony osobiste promowano wśród rolników. Wobec producentów wadliwych wyrobów prowadzono postępowania regresowe i prewencyjne.

Różnorodność prowadzonych działań sprawiła, iż w sposób bezpośredni lub pośredni szerokie grono mieszkańców wsi miało kontakt z problematyką bezpieczeństwa pracy.

Działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa pracy w gospodarstwie rolnym prowadzono wspólnie z wieloma instytucjami i organizacjami, przede wszystkim z sygnatariuszami podpisanego 6 marca 2001 r. porozumienia w sprawie współpracy na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie.

Oddziały regionalne Kasy starały się zainteresować prowadzonymi działaniami prewencyjnymi jak największą liczbę partnerów.

Na podkreślenie zasługuje współpraca z PIP, MRiRW, ANR i organizacjami społecznymi w zakresie organizowanego trzykrotnie Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne.

Kasa kontynuowała współpracę z Ochotniczą Strażą Pożarną, która dotyczy przede wszystkim tworzenia systemu ratownictwa przedlekarskiego w rejonach wiejskich i wyposażania jednostek OSP w zestawy ratownictwa przedmedycznego w ramach porozumienia zawartego pomiędzy prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego a prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Oddziały regionalne uczestniczyły w pracach wojewódzkich komisji ds. bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym, a efektem tej pracy było przeprowadzenie wielu wspólnych działań prewencyjnych i opracowywanie regionalnych planów działań prewencyjnych.

Współpracowano z redakcjami wielu lokalnych gazet i czasopism oraz z rozgłośniami radiowymi i stacjami telewizyjnymi. TVP, Polskie Radio i dwutygodnik „Farmer” objęły patronat medialny Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne popularyzując jego cel i zasady oraz prezentując osiągnięcia w zakresie poprawy warunków pracy w gospodarstwach laureatów.

Współdziałano również z producentami maszyn i urządzeń dla rolnictwa.

Prowadzona przez Kasę działalność na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, jej rozmiary i skuteczność form, przyczynia się w znacznej mierze do obniżania skali wypadków w rolnictwie, jak również kształtuje prawidłowe nawyki i zachowania rolników oraz członków ich rodzin, niezbędne podczas wykonywania pracy rolniczej i przebywania w gospodarstwie rolnym.

Chociaż liczba wypadków przy pracy rolniczej uległa znacznemu zmniejszeniu, to poziom bezpieczeństwa i higieny pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych nadal nie jest zadowalający. Należy więc zintensyfikować dotychczasowe działania prewencyj-

ne na rzecz zapobiegania wypadkom oraz poszukiwać nowych form oddziaływania na świadomość rolników i ich rodzin. Do takiej współpracy zapraszam wszystkich, którym leży na sercu dobro i bezpieczeństwo rolników.

Szerszą informację znajdziecie państwo w materiale przekazanym przez nas w formie pisemnej.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękujemy bardzo za prezentację materiału, który otrzymaliśmy.

Proponuję, aby pani minister zaprezentowała od razu drugi materiał, a potem odbędziemy dyskusję nad oboma naraz.

Główny inspektor pracy Bożena Borys-Szopa:

Panie przewodniczący, szanowni państwo.

Praca rolnicza należy do jednej z najcięższych spośród wielu rodzajów działalności gospodarczych. Większość zagrożeń dla życia lub zdrowia rolników związana jest z obecnością czynników niebezpiecznych lub szkodliwych, które towarzyszyły i towarzyszą praktycznie wszystkim czynnościom związanym z produkcją rolną. O tym, że rolnictwo jest jednym z najbardziej wypadkogennych działów gospodarki narodowej, charakteryzującym się przede wszystkim złymi warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności w indywidualnych gospodarstwach rolnych, mówiono wielokrotnie w trakcie różnego rodzaju spotkań i konferencji z udziałem ekspertów oraz specjalistów z kluczowych dla polskiego rolnictwa instytucji. Wciąż temat ten stanowi poważny problem społeczny i wymaga nie tylko nadzoru państwa, ale i efektywnej pomocy ze strony wszystkich jego służb.

W przygotowanej na dzisiejsze posiedzenie prezentacji Państwowej Inspekcji Pracy, dotyczącej warunków pracy w rolnictwie, szczególną uwagę zwracamy na wypadkowość dzieci wiejskich, pomagających w pracy lub przebywających w pobliżu pracujących rodziców. Corocznie prawie 1500 wypadków, w których brały udział dzieci w wieku do 15 roku życia, odnotowywały statystyki KRUS sporządzane do 2003 r. włącznie. To najbardziej alarmujący wskaźnik poziomu bezpieczeństwa na wsi. Przeważająca część wypadków, którym ulegają dzieci, związana jest z wykonywaniem różnego rodzaju prac niebezpiecznych głównie w obojętności gospodarskiej, takich jak: noszenie ciężkich przedmiotów, cięcie słomy w siewczarni, omłoty młockarnią, ubój zwierząt i drobiu. Do wypadków dochodzi także w polu podczas samodzielnej jazdy dzieci ciągnikiem lub uprawy gleby narzędziami ciągnikowymi. To są realia, których nie przesłoni brak aktualnych danych publicznych, dotyczących liczby dzieci poszkodowanych przy pracy rolniczej.

Uważamy, iż należy dokonać wszelkich starań, aby budować nowy wizerunek polskiego rolnictwa, oparty na stałej i świadomej poprawie jakości pracy rolniczej i bytowania na wsi, chociaż wiemy, jak trudno o zmiany w mentalności ludzkiej.

Państwowa Inspekcja Pracy, ze względu na ustawowo określony zakres działania i kompetencje, prowadzi działalność nadzorczą-kontrolną w stosunku do zakładów rolnych (pracodawców zobowiązanych do przestrzegania wymagań prawa, w tym przepisów bhp) oraz inicjuje przedsięwzięcia prewencyjne w indywidualnych gospodarstwach rolnych, takie jak szkolenia w zakresie bhp, konkursy i doradztwo dla rolników. Działaniom tym towarzyszy długofalowa promocja programów informacyjnych poświęconych poprawie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w rolnictwie, w szczególności adresowanych do dzieci i młodzieży wiejskiej.

Niezbędnym warunkiem skuteczności przedsięwzięć i inicjatyw realizowanych na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie jest współpraca wielu instytucji i organizacji rolniczych oraz związanych z rolnictwem, w tym również sygnatariuszy porozumienia z marca 2001 r., zawartego pomiędzy Głównym Inspektorem Pracy, Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, prezesem Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz przewodniczącymi organizacji i stowarzyszeń rolników, pracowników i pracodawców – dzierżawców i właścicieli rolnych.

Upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach oraz praktycznych zasadach ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych wymaga od inspektorów pracy ciągłego doskona-

lenia form prewencji opartych na analizie zmian zachodzących również w rolnictwie. Obok dotychczas wypracowanych form wizytowania rolników podczas prac polowych oraz przy pracach w obejściu, spotkań z rolnikami podczas organizowanych wspólnie z innymi instytucjami imprez rolniczych, wystaw, pokazów i targów, staramy się w coraz większym stopniu wykorzystywać możliwości dostępu do informacji i wiedzy za pośrednictwem Internetu. Przy ogólnie niskiej dochodowości produkcji rolnej, zaniedbań w sferze socjalnej, w tym również w zakresie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia rolników, uważamy, iż otwierają się lepsze perspektywy z tytułu dopłat bezpośrednich oraz oczekiwanych dużych funduszy unijnych, które przyczynią się do wzrostu inwestowania w infrastrukturę techniczną gospodarstw, rozwój zakładów produkcyjnych i usługowych na wsi, a także oświatę rolniczą, w tym poświęconą poprawie warunków pracy w rolnictwie.

Co prawda okres, w którym pełnię obowiązków głównego inspektora pracy jest krótki i niewiele mogliśmy do tej pory zmienić w funkcjonowaniu urzędu w zakresie przede wszystkim promocji akcji pod tytułem „Bezpieczne wakacje dla dzieci na wsi”. Mamy na myśli nie tylko dzieci rolników, ale również dzieci z miasta, które pojadą na wieś do rodziny. Staramy się pozyskać jak największą liczbę sprzymierzeńców tej akcji. Wystąpiłam z pismem do władz kościelnych z prośbą o odpowiednią promocję nie tylko naszych działań, ale przede wszystkim konieczności bezpiecznych zachowań na dzieci na wsi. Na przyszły rok należy przygotować odpowiednią kampanię, aby w tym roku powiodła się maksymalnie. Każde życie dziecka czy rolnika jest dla nas najważniejszym celem.

Oprócz działu prewencji oraz promocji powołałam od 1 czerwca doradcę głównego inspektora pracy do spraw rolniczych, którym jest pan dr inż. Stanisław Ceglarek, który jest dziś nami. Specjalizuje się on we współpracy ze wszystkimi ośrodkami związanymi z polską wsią.

Trudno jest mi przewidzieć, jakie będą efekty finalne naszej akcji. Chcielibyśmy, aby były jak najlepsze. W tym celu również spotykamy się 4 lipca br. z okręgowymi inspektorami pracy.

Wystąpiliśmy również z pismem do prezesa telewizji z prośbą o objęcie patronatem medialnym wszystkich działań związanych z bezpieczeństwem dzieci na wsi.

Poproszę pana dyrektora departamentu prewencji w Głównym Inspektoracie Pracy, pana Krzysztofa Kowalika o przedstawienie prezentacji.

Dyrektor Departamentu Prewencji Państwowej Inspekcji Pracy Krzysztof Kowalik:

Prezentacja PIP, dotycząca warunków pracy w rolnictwie, przedstawia całokształt działalności organów PIP, prowadzonych zgodnie z ustawowo określonym zakresem zadań i kompetencji. W szczególności nasza informacja dotyczy aspektu bezpieczeństwa dzieci.

W wyniku działań inspekcji uzyskaliśmy niezbędne dane i informacje, które pozwoliły ocenić, jak wykonywana jest w Polsce praca rolnicza i co trzeba zrobić, aby w przyszłości stan bhp w rolnictwie uległ wyraźnej i stałej poprawie.

Istota treści art. 8 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy polega na możliwości egzekwowania prawa pracy, w tym szczegółowych przepisów bhp w zakładach rolnych, zatrudniających pracowników oraz prowadzenia działań o charakterze prewencyjnym w gospodarstwach indywidualnych, niezatrudniających obcej siły roboczej.

Układ taki, według stanu prawnego na dzień dzisiejszy, jest spójny z postanowieniami konwencji nr 129 dotyczącej działalności inspekcji pracy w rolnictwie z 1997 r.

Podstawowe formy działań prewencyjnych i czynności z nimi związanych, które realizują inspektorzy pracy, wynikają z celu, który im przyświeca tj.: upowszechniania wiedzy, promowania właściwych postaw i zachowań wśród adresatów, których określamy jako rolników indywidualnych, sołtysów, dzieci i młodzieży wiejskiej. Działania są prowadzone wspólnie z partnerami stałymi, czyli KRUS, ośrodkami doradztwa rolniczego, organizacjami społecznymi, samorządami lokalnymi, agencjami rolnymi oraz organami takimi jak Państwowa Straż Pożarna, Ochotnicza Straż Pożarna, Policja oraz placówki oświatowe. Niezwykle cennym partnerem jest Związek Harcerstwa Polskiego.

Doradztwo techniczne, które jest udzielane rolnikom przez inspektorów pracy, stanowi formę bezpośredniej pomocy w rozwiązywaniu praktycznych problemów dotyczących bhp.

W ostatnim czasie szczególną uwagę poświęcamy organizacji punktów informacyjno-doradczych, funkcjonujących w trakcie dużych imprez rolniczych (wystawy, targi). Pozwala to na dostęp do dużej liczby adresatów. W 2005 r. według naszych statystyk i ewidencji, odnotowaliśmy ogromny wzrost liczby osób odwiedzających punkty. W porównaniu z 2000 r. jest to ponaddwukrotny wzrost.

Skala odbiorców w trakcie prowadzonych wizytacji gospodarstw rolnych, jest oczywiście znacznie mniejsza. Wskazuje na to sama liczba, około 10.000 przeprowadzonych przez nas wizytacji. Niemniej tego typu działalność ma poważny atut, ponieważ umożliwia ono dokonanie w obecności inspektora pracy fachowej oceny warunków bhp.

Wizytacje przeprowadzane przez inspektorów dotyczą zarówno prac polowych, zniwnych oraz prowadzonych w obrębie gospodarstwa. Wizytacje dotyczą stwierdzenia szczególnie niebezpiecznych sytuacji, które skutkują poważnymi urazami, a często wypadkami śmiertelnymi, jak niewłaściwy sprzęg ciągnika z maszynami rolniczymi i przyczepami, usuwanie zapchania maszyny słomą przy włączonym napędzie, przewóz osób na załadowanych przyczepach i wozach, lub na błotnikach ciągników. Skala tych nieprawidłowości – niestety – od lat nie zmienia się.

Oprócz prac polowych wizytowane są również obejścia, budynki, sprzęt i narzędzia rolnicze. Niestety, zaniedbania w tym zakresie odpowiadają mniej więcej strukturze wydarzeń powodujących wypadki przy pracy rolniczej. Mam tu na myśli najczęściej występujące wypadki, czyli upadki na płaszczyźnie poziomej lub z wysokości. Jest to związane oczywiście z brakiem zabezpieczeń oraz niewłaściwą nawierzchnią dróg komunikacyjnych czy niewłaściwym używaniem drabin, rusztowań oraz zabezpieczeń. Bardzo częstym źródłem czynnika niebezpiecznego są używane przez rolników maszyny rolnicze. W wielu przypadkach stwierdzone są nieprawidłowe zabezpieczenia elementów ruchomych oraz przechowywanie sprzętu, najczęściej pilarek oraz szlifierek w niewłaściwy sposób. Równie często spotykane w statystykach są wypadki porażenia prądem elektrycznym. Wynika to z nieodpowiedniego stanu eksploatowanej instalacji elektrycznej oraz urządzeń elektrycznych.

Informacje zebrane w czasie wizytacji, dotyczące pracy dzieci, pomagających rodzicom lub przebywających w pobliżu są wciąż zatrważające. W czasie pobytu inspektorów pracy, w ramach ponad 10.000 wizytacji przeprowadzanych w ubiegłym roku przez PIP, co drugie dziecko, spośród pomagających rodzicom w pracy, przebywało w strefie bezpośredniego zagrożenia, nieosłoniętych ruchomych napędów, części tnących, natomiast co trzecie wręcz wykonywało pracę niebezpieczną lub szkodliwą.

Tego stanu nie zrekompensuje oczywiście w żadnym stopniu fakt, iż w ciągu ostatnich lat obserwujemy nieznaczny spadek liczby dzieci pomagających rodzicom w pracy rolniczej.

Kluczowa nasza działalność jest w zakresie działalności edukacyjnej, prowadzonej przez inspektorów pracy, często we współpracy z naszymi partnerami. Działania koncentrujemy na młodzieży i dzieciach wiejskich, dla których nasza oferta jest coraz szersza i ciekawsza, a to głównie za sprawą wieloletnich doświadczeń inspektorów pracy.

Szczególnego podkreślenia wymaga systematyczny wzrost liczby odbiorców prelekcji i pogadanek, olimpiad i konkursów wiedzy dla młodzieży oraz konkursów plastycznych, głównie dla dzieci.

O ile poprzednie przedsięwzięcia o charakterze edukacyjnym dotyczyły przede wszystkim roku szkolnego, to wspólne działania z ZHP polegały na edukacji połączonej z zabawą i rekreacją podczas wypoczynku wakacyjnego w ramach Nieobozowej Akcji Letniej.

Skuteczność i efektywność działań, przy podkreśleniu przygotowania i fachowości inspektorów pracy, musi wynikać z atrakcyjnej oferty wydawniczej. Od tego zależy skuteczność naszych działań. Zakres tematyczny wydawnictw PIP jest bardzo szeroki: od poradników i kompendium wiedzy o wymaganiach zawartych w przepisach prawa – po komiksy przeznaczone dla małych dzieci z terenów wiejskich. Szczególne znaczenie na-

dajemy corocznym apelom głównego inspektora pracy, skierowanym do rolników o zadbanie o zdrowie i życie swoje oraz swoich bliskich, aby nie dopuścić do tragicznych zdarzeń i chorób związanych z pracą rolniczą. Apel jest upowszechniany corocznie przed zniwami, poprzez naszych partnerów, w tym proboszczy, sołtysów.

W roku bieżącym przygotowaliśmy listę kontrolną dla rolników, jako ojców i matek, w zakresie zidentyfikowania najistotniejszych zagrożeń dla dzieci, które mogą występować podczas prac polowych oraz na terenie gospodarstwa. Układ tej krótkiej listy umożliwi rodzinie rolniczej, także w czasie rozmowy z dziećmi, na przeanalizowanie sytuacji w zakresie bezpieczeństwa i zadbanie, nawet najprostszym sposobem, o niedopuszczenie do sytuacji niebezpiecznych.

Ważnym warunkiem efektywności działań PIP jest udział w imprezach rolniczych, cieszących się dużym zainteresowaniem rolników. Szczególnego podkreślenia wymagają takie imprezy jak Dni Otwartych Drzwi organizowane przez ośrodki doradztwa rolniczego, często wspólnie z okręgowymi inspektoratami pracy, oraz Ogólnopolski Konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, który corocznie udostępnia do upowszechniania przykładów dobrych praktyk.

Internet już dziś stał się narzędziem przekazywania niezbędnych informacji, także dla dużej części rolników, szczególnie młodzieży wiejskiej. Tak też podchodzi do tego PIP, prowadząc specjalne podstrony dla rolników. Już niedługo będą one wzbogacone o informacje tak istotne dla rolników jak sposoby zapobiegania nie tylko wypadkom i chorobom zawodowym, ale również innym schorzeniom związanym z pracą przede wszystkim schorzeniom układu ruchu.

Współpraca z mediami według oceny inspektorów pracy jest dobra na poziomie regionalnym, i to głównie z radiostacjami radiowymi. Współpraca na szczeblu centralnym nie ma charakteru systemowego.

Działania, które wyłaniają liderów, rolników czy instytucje wykazujące się właściwym działaniem w zakresie bezpieczeństwa, ale również przykładami konkretnych działań i rozwiązań, pozwalają na upowszechnianie ich przy pomocy narzędzi, jak Internet, publikacje czy Biuletyn Inspekcji Pracy. Slajd przedstawia jeden z takich przykładów, który chcemy zaprezentować. Dotyczy on współpracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Opolu z opolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Łosiowie. Prowadzone są nie tylko wspólne działania prewencyjne w ramach wojewódzkiej komisji do spraw bhp, wizytacje, konkursy, dni otwartych drzwi wspólne publikacje, o których wspominaliśmy, ale również w ramach bieżącej działalności ośrodka uwzględniana jest problematyka bezpieczeństwa pracy w zakresie programów kursów doskonalących umiejętności rolników w dziedzinach mechanizacji i chemizacji. Regułą współpracy jest udział inspektorów pracy w miesięcznych naradach o charakterze roboczym w ośrodkach doskonalenia rolniczego.

Koresponduje to z informacjami podawanymi przez pana dyrektora Henryka Jaworskiego o poziomie wskaźników wypadkowości w poszczególnych województwach. Akurat województwo opolskie wykazuje się najniższym w skali kraju wskaźnikiem w tym względzie. Wynika to z działalności prewencyjnej, jaka jest realizowana na terenie województwa.

Zasługi ośrodka zostały uhonorowane poprzez wniosek okręgowego inspektora pracy w Opolu i przyznanie odznaki honorowej za zasługi dla ochrony pracy przez Państwową Inspekcję Pracy.

Zgodnie z zakresem zadań inspektorzy kontrolują zakłady rolne, które są pracodawcami dla swoich pracowników. Obowiązuje przestrzeganie przepisów prawa pracy, w tym przepisów bhp. Chcę jedynie zasygnalizować tę działalność, ponieważ dotyczy ona sfery pracowników młodocianych. Jak podaje statystyka, w ubiegłym roku doszło do poważnego wypadku pracownika młodocianego zatrudnionego w zakładzie rolnym.

Zakres kontroli dotyczył oczywiście przestrzegania prawa pracy i kontroli takich zagadnień, jak wypłata wynagrodzeń, czasu pracy, urlopy, nawiązywanie i rozwiązywanie stosunku pracy, ale również zagadnień o charakterze technicznym, dotyczącym stanu technicznego obiektów budowlanych, maszyn, urządzeń technicznych itp.

Efektem działań kontrolnych były oczywiście środki prawne przewidziane w naszej ustawie, to znaczy decyzje wstrzymania prac w sytuacji stwierdzenia bezpośrednich zagrożeń, kierowania do innych prac pracowników wykonujących prace niebezpieczne bez wymaganych kwalifikacji.

W grupie zakładów, które były pracodawcami, wystąpiły problemy z wypłatą wynagrodzeń 14 decyzji płacowych spowodowało wypłatę prawie 30.000 złotych związanych z należnymi płatnościami dla pracowników. W szczególności rażących i uporczywych postawach niektórych pracodawców były kierowane wnioski o ukaranie do sądów, a również zawiadomienie prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Widzą państwo slajd dotyczący podsumowania naszej działalności i oceny warunków bhp w rolnictwie stwierdzanych w trakcie prowadzenia naszych działań. Widać podział na różne sekcje gospodarki narodowej, czyli rolnictwo i oddzielny sektor gospodarstw rolnych.

Dotychczasowe działania PIP ze względu na ich skalę w stosunku do całości tego sektora, czyli około 70.000 zakładów rolnych i prawie 2.000.000 rolników indywidualnych, mają ograniczony zasięg. Przy pomocy dostępnych nam środków technicznych, telekomunikacyjnych, wydawniczych, możliwości kadrowych, poprzez doskonalenie tych działań uzyskujemy coraz lepsze efekty. Niemniej jest oczywiste, że tylko wspólne działanie wszystkich partnerów będzie możliwe uzyskanie znaczącej poprawy w dziedzinie bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia na wsi.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję. Otrzymałiśmy bardzo wiele informacji.

Otwieram dyskusję.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Zapoznałem się z materiałami i słuchałem wystąpienia przedstawicieli KRUS i PIP, także w kontekście prac zespołu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, a więc Zespołu Nauki, Edukacji i Promocji.

Ani w materiale KRUS, ani PIP nie znalazłem żadnej wzmianki o Instytucie Medycyny Wsi. Rodzi się zatem pytanie, czy w ogóle ten instytut jeszcze istnieje. Wydawałoby się, że w materiałach powinna znaleźć się choćby najdrobniejsza informacja o współdziałaniu z instytutem, który niewątpliwie prowadzi szereg różnych badań i prac na potrzeby rolnictwa. Okazuje się, że praktycznie jest pozostawiony sam sobie. Sкладаłam wnioski, aby w przyszłości podczas rozpatrywania spraw związanych z rolnictwem, zapraszać przedstawiciela Instytutu Medycyny Wsi na posiedzenie Rady Ochrony Pracy, niezależnie od tego, czy w materiałach znajdzie się jakakolwiek informacja na temat instytutu, czy też nie. Moglibyśmy wówczas wysłuchać, jakie działania podejmuje instytut na rzecz bezpiecznych metod pracy w rolnictwie.

Druga sprawa, na którą zwracałem uwagę, to prewencja. W nazwie naszego zespołu występuje słowo „promocja”, a te kwestie są ze sobą niewątpliwie związane. Zapis znajdujący się na str. 45 materiału KRUS postrzegam, jako uderzenie się w piersi, że „na działalność prewencyjną z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji wydatkowano 1.443.000 złotych, tj. 36 złotych na jedno sołectwo lub zaledwie 90 groszy na jednego ubezpieczonego w KRUS”. Rozumiem, że nie wchodzi w to środki, które wydaje na prewencję PIP. Zawsze zwracaliśmy uwagę na fakt, że w odniesieniu do wszystkich pracujących nie wykorzystuje się środków na prewencję, a zapobieganie i popularyzowanie jest dużo bardziej celowe niż pokrywanie późniejszych kosztów związanych z nieszczęśliwymi wypadkami. Dlatego apeluję do KRUS o śmielsze wykorzystywanie tych środków, m.in. poprzez opracowanie programu działań prewencyjnych.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Zbliżają się wakacje i jest to ostatni moment, aby zająć się zagrożeniami w rolnictwie, bowiem będą one szczególnie intensywnie występować.

Odnosnie do materiału KRUS chcę powiedzieć, że jeśli mówimy o wypadkach, to sytuacja, w której zmieniła się ustawa i wiele osób zostało wyłączonych spod jej działania, co wpłynęło ostatecznie na liczbę poszkodowanych w wypadkach, ponieważ zmieniła

się jego definicja, a także zostały wyłączone dzieci, które nie otrzymują odszkodowań. Nie wiem, czy nie jest to moment, w którym powinniśmy się zastanowić, czy w taki właśnie sposób powinno to wyglądać. Jeżeli dzieciom ulegają wypadkom przy pracach rolniczych i niemożliwe jest skierowanie odszkodowania, nie powoduje żadnej oszczędności, a jest to w dużej mierze niemoralne. Problem w tym, kto powinien płacić odszkodowanie, kto jest winny, czy np. producent maszyny czy urządzenie, czy inne instytucje. Uważam, że należy się nad tym skupić i temu zjawisku poświęcić czas i przeanalizować, czy rzeczywiście była to zasadna zmiana i tak powinno to wyglądać. Inaczej powyrównywanie statystyk sprzed zmiany przepisów i po niej nic nie da, ponieważ dotyczą one innych zbiorów zainteresowanych. Nie możemy powiedzieć, że zmniejszyła się liczba wypadków. Zmniejszeniu uległa liczba osób, które trafiają do systemu rejestracji. To jest podstawowe przekłamanie tej statystyki. Powinny zostać podjęte próby oszacowania rzeczywistego wpływu działań prewencyjnych na to zmniejszenie, a ile to czysto formalny zabieg.

Z drugiej strony chcę podkreślić bardzo duży wpływ KRUS w prewencję. Jest to jedyna z instytucji ubezpieczeniowych, która prowadzi audycje, których sama słucham. Jest to świetny przykład promocji. Trwają one kilka minut i trafiają do słuchacza. Jednocześnie obrazowo pokazują zagrożenia i są aktualne w zależności od pory roku. Jest to świetnie i systematycznie prowadzone. Myślę, że abonament, który KRUS wykupił w radio na ten cel, powinien dotyczyć innych sektorów. Myślę o górnictwie czy szkołach. Jest to wzorcowo prowadzone.

Jeśli chodzi o choroby zawodowe, których jest 136, to nie ma żadnego jasnego obrazu sytuacji. W stosunku do 4500 orzeczeń spoza sektora rolniczego – to wiemy, z czego się to bierze. Ludzie nie mają świadomości, że dolegliwości, z jakimi mają do czynienia, są chorobą zawodową. Lekarze również nie mają odpowiedniej wiedzy. Poza tym w wielu przypadkach, np. choroby wibracyjnej, której kilkanaście lat temu odnotowywano około 800 przypadków rocznie, a obecnie praktycznie nie ma, ponieważ z powodu samozatrudnienia ludzie przestają zgłaszać swoje problemy. Statystycznie problem sam się rozwiązał, ale musimy mieć świadomość, że choroby są dość przypadkowo rozpoznawane. Pojawiają się również biologiczne choroby, np. borelioza, która jest nowym zjawiskiem.

Podczas analizy wykazu dotyczącego wypadków w rolnictwie w poszczególnych województwach stwierdziłam, że brakuje komentarza, dlatego w podlaskim jest kilkadziesiątkrotnie więcej zdarzeń. Prawdopodobnie tam najlepiej jest to rejestrowane. Dlatego tam występuje taka liczba przypadków chorób zawodowych. Należy im się chyba za to jakiś medal. Może jest jednak inaczej, więc tak duża analiza wymaga odpowiedniego komentarza.

Powstał wykaz producentów, których wyroby oznakowane są znakiem bezpieczeństwa. Wymienieni są producenci, ale nie wiadomo, jakie są to wyroby. Cieszę się, że w kilku przypadkach certyfikat bezpieczeństwa został cofnięty. Proszę o informacje, jakie były tego powody, czy jednak dochodziło do wypadku przy używaniu tych przedmiotów, czy też producenci nie poddali się badaniom.

Niepokoi mnie problem stosowanych tu kryteriów. Funkcjonujemy w systemie akredytacji, wiemy, jak wyżyłowane są kryteria dotyczące otrzymywania i udzielania takich zezwoleń. Zastanawiam się, czy nie ma tu zbytnej dowolności i uznaniowości. Zastanawiam się, czy ten system powinien tak wyglądać.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Proszę teraz o wypowiedź przedstawiciela ministerstwa.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Społeczno-Gospodarczej Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Elżbieta Karnafel-Wyka:

Z dniem 19 maja br. zgodnie ze zmianą ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przejął nadzór nad prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego będącej przez 2 lata pod kontrolą Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Od tego dnia odpowiadamy zatem za działalność KRUS.

Chcę również zasygnalizować, że od początku tego roku pracuje międzyresortowy zespół, który przygotowuje założenia do zmian ustawy o ubezpieczeniach społecznych

rolników. W kontekście tych prac rozważana i analizowana jest również sprawa, o której mówiła pani Danuta Koradecka, ubezpieczeń dla dzieci. Poparliśmy zmianę wprowadzoną w 2004 r. z inicjatywy poselskiej. Przepisy międzynarodowe zabraniają młodocianym osobom podejmowania pracy. Ubezpieczenie chorobowe, wypadkowe i macierzyńskie z funduszu składkowego jest obowiązkowe i samofinansujące się. Wysokość składki mówi o świadczeniach, jakie mogą być wypłacane z ubezpieczenia. Gdybyśmy ujęli dzieci, a tym bardziej tych, które przyjeżdżają na wakacje na wieś i tam mogą doznawać wypadków, to mógłby powstać finansowy problem. Tak, jak powiedziała, pani Danuta Koradecka, należy zastanowić się, kogo objąć ubezpieczeniem oraz kto powinien to monitorować. Po wejściu w życie tego przepisu uważaliśmy, że Ministerstwo Edukacji Narodowej powinno prowadzić monitoring. Nie zyskało to jednak akceptacji MEN. Na pewno będziemy wracać do tych kwestii podczas prac nad nowelizacją.

Odpowiadając na pytanie pana Andrzeja Paszkiewicza dotyczące Instytut Medycyny Wsi, chcę powiedzieć, że instytut kojarzy się z Ministerstwem Zdrowia. W maju bieżącego roku pan premier Kazimierz Marcinkiewicz podjął decyzję o przejęciu nadzoru nad IMW przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Myślę, że ta decyzja może być dla wielu satysfakcjonująca. Działania będą już lepiej wykorzystywane w naszych pracach i prowadzonej polityce rolnej, w tym również w działaniach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Mam nadzieję, że będą również bardziej skorelowane.

W tej chwili trwa proces przejmowania instytutu. Po zakończeniu kwestii natury materialnej i infrastrukturalnej będzie czas na rozmowy merytoryczne i plany z tym związane.

Na użytek programów operacyjnych przygotowywanych na lata 2007-2013 oraz wykorzystania środków z UE wspólnie z IMW przygotowaliśmy i trzymamy do rozmów z innymi resortami zadania związane z poprawą infrastruktury społecznej, w tym zdrowotnej, na wsi oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych lekarzy i specjalistów pracujących na obszarach wiejskich. Mamy różne projekty dotyczące np. laboratoriów objazdowych. Te działania i pracę zostały już podjęte.

Chcę zwrócić uwagę na fakt, że obecnie w uzgodnieniach międzyresortowych jest projekt ustawy o ratownictwie medycznym. Zakłada się tam zadanie nałożone na szkoły, czyli nauka dzieci w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych pierwszej pomocy przedlekarskiej.

Dyrektor BPRiOL w KRUS Henryk Jaworski:

Rzeczywiście muszę się uderzyć w piersi – współpraca KRUS z Instytutem Medycyny Wsi istnieje i jest bardzo ścisła. Słuszna jest uwaga, że pominęliśmy w informacji współpracę z tym instytutem, ponieważ trwa ona odkąd powstała Kasa.

Jeśli chodzi o środki na działalność prewencyjną i 90 groszy na jednego ubezpieczonego, to podając tę informację chciałem wykazać, że jest to istotnie mała kwota, ale wydatki Funduszu Prewencji i Rehabilitacji wynoszą obecnie 28.000.000 złotych, z czego 24.000.000 złotych przeznaczamy na zakup świadczeń rehabilitacyjnych. Dotacja budżetowa wynosiła w 2006 r. tylko 4.000.000 złotych, a jeszcze w 2004 r. wynosiła 29.000.000 złotych, to można sobie jedynie wyobrazić, czym możemy gospodarować. Niemniej jednak na prewencję można byłoby wydać wielokrotnie wyższą kwotę i nie byłoby to za dużo.

Pani Danuta Koradecka zwróciła uwagę, że 136 przypadków choroby zawodowej to mało. W środowisku wiejskim powiatowy inspektor sanitarny ustala zasady stwierdzania chorób. My je tylko rejestrujemy i wypłacamy świadczenia. Trzeba brać pod uwagę nieświadomość rolników, niewiedzę. Wielu z nich nie wie, że swoją chorobę mogą zgłosić jako chorobę zawodową. Rolnicy często nie kojarzą swoich chorób z wykonywaną pracą. Cieszymy się, że statystyki są tak niskie, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości tych przypadków jest o wiele, wiele więcej.

Koordinator do spraw prewencji wypadkowej z Biura Prewencji, Rehabilitacji i Orzecznictwa Lekarskiego KRUS Krzysztof Bielecki:

Uzupełnię wypowiedź pana dyrektora Henryka Jaworskiego. Jeśli chodzi o koszty, o których wspominał pan Andrzej Paszkiewicz, to wiele działań jest wykonywanych

przez naszych inspektorów w ramach własnych obowiązków. Dobrze układa się także nasza współpraca z różnymi producentami, którzy umożliwiają nam nieponoszenie kosztów związanych z prewencją. Polega to m.in. na fundowaniu nagród dla uczestników konkursu. Koszty są nieduże, ale nie znaczy to, że działania nie są wykonywane. Wiele spraw jest realizowanych bez ponoszenia kosztów finansowych.

Jeśli chodzi o opracowanie programów, to być może rzeczywiście nie mamy dokładnie opracowanego ogólnokrajowego programu dotyczącego działań prewencyjnych. Jest to dość ogólny program, ale zróżnicowanie struktury rolnictwa i samych gospodarstw w poszczególnych regionach wymaga od oddziałów regionalnych dostosowywania ogólnych zasad od potrzeb danego regionu. Takie programy w poszczególnych oddziałach Kasy funkcjonują. Centrala nakreśla główne kierunki. Określa je prezes wewnętrznymi unormowaniami w formie pism lub zarządzeń.

Pani Danuta Koradecka mówiła, że dzieci zostały wyłączone z możliwości uzyskiwania jednorazowych odszkodowań przy pracy. Z jednej strony takie były założenia ustawodawcy, ale z drugiej możemy spokojnie powiedzieć, że nie zaprzestaliśmy działań, które były realizowane i adresowane do dzieci. Najnowszym pomocniczym materiałem jest opracowany film „Rodzina Porażków”, który dotarł do placówek terenowych KRUS i oddziałów regionalnych. Jest wykorzystywany podczas spotkań z dziećmi w szkołach wiejskich. Film powstał w oparciu o wykaz prac wzbronionych dzieciom. Jest on ułożony w sekwencji czterech pór roku. Po zakończeniu każdej z nich i przedstawieniu zagrożeń można film zatrzymać na poszczególnych podsumowujących punktach i jeszcze omówić bardziej szczegółowo zagrożenia, które mogą spotkać podczas pracy, ale także podczas zabawy. Podstawowym problemem jest brak wydzielenia w gospodarstwach części produkcyjnej od części mieszkalnej. Opieka nad dziećmi jest w niektórych sytuacjach wręcz niemożliwa. Nawet jeśli maszyny projektowane są zgodnie z zasadami ergonomii, teoretycznie są bezpieczne, producent przewidział możliwość obecności człowieka, są odpowiednie zabezpieczenia, ale trudno zapobiec nieszczęściu przy bawiących się wokół dzieciach. Dziecko może wbiec pod koła dużej maszyny, właściwie niezauważone przez dorosłych. Wiadomo, że dzieci interesują się wszystkim, co się dzieje na terenie gospodarstw.

Pani Danuta Koradecka mówiła też o znaku bezpieczeństwa nadawanym przez prezesa KRUS. Znak ten nie ma nic wspólnego z dawnym znakiem B czy obecną deklaracją zgodności. Jest to dobrowolna atestacja, jakiej poddają się producenci, którzy starają się o uzyskanie takiego znaku. Jest to działanie niekomercyjne. Znak ma jedynie za zadanie poinformowanie rolników o tym, że dany wyrób jest bezpieczniejszy od innych podobnych na rynku. Oprócz badań, które wcześniej dopuszczają te wyroby do sprzedaży czy do produkcji, podstawowym miernikiem, jaki uzyskujemy w całej procedurze nadawania znaku bezpieczeństwa, jest uzyskanie opinii użytkowników. Jeżeli dana maszyna nie była przyczyną wypadków, rolnicy nie zgłaszają żadnych usterek, które stwarzają zagrożenia podczas eksploatacji, to prezes KRUS nadaje znak bezpieczeństwa. Pierwszy przypadek nadania znaku bezpieczeństwa rozpoczął się postępowaniem regresowym, czyli wystąpieniem prezesa o zwrot kosztów poniesionych w związku z wypadkiem. Dotyczyło to sadzarki do ziemniaków produkowanej w Biedaszkach Małych. W trakcie tego postępowania doszło do ugody, a następnie do wprowadzenia zmian konstrukcyjnych uniemożliwiających zgarnianie sadzeniaków, które w się nadmiarze nabierały. W okresie sadzenia ziemniaków dochodzi do wielu wypadków, szczególnie ludzi młodych, którzy jeżdżą – wbrew zakazom – na tych sadzarkach, zgarniając nadmiar ziemniaków.

Pani Danuta Koradecka przedstawiła także dylemat, co jest lepsze – czy zmiany w ustawie, czy działania prewencyjne. Odpowiedź jest krótka: oba te zjawiska spowodowały zmniejszenie liczby wypadków.

Dziękuję za pozytywną opinię na temat audycji, które mam przyjemność realizować.

Członek Rady Ochrony Pracy Janusz Krasoń:

Chciałem spytać o to samo, o co spytała pani Danuta Koradecka, więc nie będę już powtarzał.

Proszę powiedzieć, co jest główną przyczyną zmniejszenia liczby zgłoszeń wypadków. Pan dyrektor Krzysztof Kielecki powiedział przed chwilą, że zarówno zmiany w ustawie, jak i działania prewencyjne przyczyniły się do tego. Wątpię w to. Uważam, że zdecydowanie powodem zmniejszenia liczby wypadków jest zmiana ustawy, zwłaszcza doprecyzowanie definicji wypadku przy pracy. Nie podzielam optymistycznego poglądu, że działania prewencyjne są skuteczne. Obawiam się raczej, że od lat, choć pojawiają się nowe formy i widać rozwój, działania prewencyjne nie przynoszą jednak większych efektów. Myślę, że prewencja trafia wciąż do tego samego zbioru rolników. W konkursach uczestniczą ci, którzy przestrzegają zasad, są świadomi. Broszury czytają ci, którzy mają wiedzę, stale ją pogłębiają. Rolnicy, których nie monitorujemy, którzy są najbardziej zagrożeni, często nie zgłaszają wypadków przy pracy, pozostają wciąż w niewzruszonym obszarze. Przedstawiciele KRUS powiedzieli przed chwilą, że przeznaczają 4.000.000 złotych i 20.000.000 złotych na świadczenia rehabilitacyjne. W znacznej mierze zależy to od kierownictwa KRUS i odpowiedniego ministra. Z tego względu proszę się zastanowić, czy nie warto powalczyć o lepsze rozwiązanie. Rozpoczynamy prace nad budżetem państwa. Może uda się doprowadzić do tego, że w budżecie KRUS te proporcje ulegną zmianie. Myślę, że Rada Ochrony Pracy udzieli państwu wsparcia. Możemy nawet wystosować dezyderat, jeśli członkowie Rady wyważą zgodę, w którym zapiszemy, że środki w budżecie KRUS na prewencję powinny być znacznie większe.

Chcę podkreślić, że bardzo doceniam pracę Kasy i dostrzegam wiele jej pozytywnych aspektów. Obawiam się jednak, że w dziedzinie prewencji jest to działanie nakierowane na uspokojenie samych siebie, a nie konkretne wyniki. W przekazanej nam informacji przeczytałem, że wydano 100.000 broszurek. Skuteczne oddziaływanie broszurki według specjalistów z zakresu PR wynosi 7-10%. Jeśli zatem taki był ich nakład, to skuteczność ich oddziaływania jest znikoma.

Poza zwiększeniem środków na prewencję, być może trzeba poszukiwać także nowych form oddziaływania, docierania do rolników, potencjalnie zagrożonych osób. Wcale nie jest to łatwe. Jest to zjawisko skomplikowane i być może rzeczywiście trzeba podjąć bardziej poważną współpracę z Instytutem Medycyny Wsi oraz uczelniami. Sądzę, że należy przygotować specjalny program działań w tym zakresie, być może należy go nawet zaplanować i zatrudnić do jego wykonania specjalistów zewnętrznych. Musiałby być program opisujący, jak skutecznie można docierać z prewencją. Pani Danuta Kordecka zaproponowała, aby wykorzystywać najbardziej nośne media, jakim są telewizja i radio. Należy jednak poprzedzić wszelkie działania analizą wykonaną przez specjalistów i wybrać najbardziej skuteczne formy. Kiedy w czasie swoich spotkań rozmawiam na temat programów dla środowiska rolników, to słyszę uwagi, że nie jest to dobrze realizowane. Myślę, że należy podjąć wysiłek naukowy i spróbować przygotować współczesne, dobre metody oddziaływania na środowisko, a do tego dostosować odpowiednie działania promocyjne.

Aby jednak mój głos nie był wyłącznie pesymistyczny, chcę powiedzieć, że doceniam rolę KRUS. PIP od lat szuka swojego miejsca i pomimo, że nie ma uprawnień ustawowych, wciąż to penetruje i jest to duży wysiłek. Za to należy się pochwała zarówno dla PIP, jak i KRUS. Obawiam się, że nie możemy dziś z czystym sumieniem powiedzieć, że ten spadek jest także efektem działań promocyjnych.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Chcę zaprezentować kilka uwag odnoszących się do materiału przygotowanego przez PIP, a do przedstawicieli KRUS mam pytanie, które zgłoszę w dalszej części mojego przemówienia.

Informacja PIP zatytułowana „Warunki pracy w rolnictwie, z uwzględnieniem bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwach rolnych” ukazuje, moim zdaniem, nieco przygnębiający obraz rzeczywistości, wciąż utrzymującej się w naszym kraju w XXI wieku. Obraz ten jednak nie jest przejrzysty. Nie można się bowiem z niego zorientować, w jakim sektorze rolnictwa zdarzały się opisywane w sprawozdaniu nieprawidłowości. Nie wiem, czy w przedsiębiorstwach państwowych, jeżeli takowe jeszcze istnieją, spółdzielczych, przedsiębiorstwach spółek osobowych, przedsiębiorstwach parafialnych, czy też

w dzierżawionych od Skarbu Państwa. Stąd też nie bardzo wiadomo, do którego z tych podmiotów kierować uwagi i postulaty zmierzające do zmiany istniejącego stanu rzeczy. Fakt, że stan ten wymaga poprawy, to chyba teza, która wśród członków Rady Ochrony Pracy nie wzbudza wątpliwości. Wystarczy wskazać na tabelę zawierającą dane dotyczące wypadków wśród dzieci, zamieszczoną na str. 3 sprawozdania, z której wynika, że ciągu 8 lat wypadkowość utrzymuje się na tym samym poziomie. Tendencje wzrostowe przedstawia także tabela zamieszczona na str. 4 odnosząca się do wypadkowości podczas prac wiosennych i jesiennych.

Niepokoją również zaniedbania pracodawców przedstawione w sprawozdaniu na str. 8, dotyczące szkoleń z zakresu bhp.

Pragnę podkreślić, że między brakiem szkolenia z zakresu bhp a wypadkami przy pracy może zachodzić związek przyczynowo-skutkowy, jednakże nie mogę odczytać takiej tezy ze sprawozdania. Przypuszczam także, że brak przeprowadzonych przez pracodawców szkoleń jest ważkim uchybieniem. Uważam, że forma prowadzonych z zakresu bhp szkoleń nie spełnia oczekiwań. Powinny być to bardziej zajęcia praktyczne, a nie krótkie wykłady organizowane rano lub w czasie przerwy obiadowej.

Na str. 8 sprawozdania zawarte jest stwierdzenie, że „u około 21% pracodawców występowały nieprawidłowości w zakresie szkoleń podstawowych pracowników; dotyczyło to 8% kontrolowanych pracowników”. Brak jednak przysłowiowej „kropki nad i” i stwierdzenia, jakie prace wykonywało te 8% pracowników. Posiadając takie informacje moglibyśmy się zorientować, czy rzeczywiście brak pełnego szkolenia z zakresu bhp miał wpływ, czy też nie miał wpływu na wypadkowość.

Ponadto proszę przedstawicieli PIP o wyjaśnienie stwierdzenia zawartego na str. 8, a mianowicie „sytuacja w zakresie przygotowania pracowników do wykonywanych prac i praworządności w stosunkach pracy utrzymuje się także na prawie niezmiennym poziomie”. Nie wiemy, co autor rozumie pod pojęciem „przygotowanie pracowników”. Jeżeli chodzi o przygotowanie merytoryczne, zawodowe, to powstaje pytanie, czy autor opracowania miał na tyle szeroko przyjęty program badań, że mógł się w tej materii wypowiadać. Jeśli chodzi o praworządność, to słowo to ma wielorakie znaczenie. Proszę powiedzieć, do czego odnosi się to zdanie. Podejrzewam, że chodzi o nieudzielanie urlopów, niewypalanie wynagrodzeń, ale trzeba to bezpośrednio zapisać w materiale.

Nie mogę także przejść obojętnie nad stwierdzeniem zamieszczonym we wprowadzeniu, na str. 3. Jak ocenić pewne zdanie w świetle komunikatu przedstawionego Radzie przez pana Jerzego Kowalskiego na poprzednim spotkaniu, że Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił do MOP, aby sprostować statystykę, która według informacji MOP w odniesieniu do Polski nie jest prawidłowa i można w niej przeczytać, że zaniżane są liczby wypadków przy pracy. Pan Stanisław Szwed otrzymał pisemną odpowiedź w tym względzie, którą również posiadam. We wprowadzeniu można przeczytać: „Warunki pracy w rolnictwie, pomimo rozwoju mechanizacji, chemizacji i nowoczesnej agrotechniki wciąż należą do najgorszych w całej gospodarce narodowej”. Jest to prawda, nie neguję tego, ale zapisano także, że „taki stan skutkuje licznymi wypadkami przy pracy rolniczej, chorobami zawodowymi oraz innymi schorzeniami związanymi z pracą, z których znaczna część nie jest ujmowana w statystykach publicznych”. Pozostaje to w pewnej sprzeczności z tym, co mówimy na posiedzeniach Rady. Jeśli w przyszłości będą państwo chcieli zamieścić podobne zdanie, to należy się zastanowić, jakie ono może wywołać perturbacje.

Do przedstawicieli KRUS mam krótkie pytanie. Proszę o wyjaśnienie, jaki odsetek wypłaconych odszkodowań stanowią wyegzekwowane roszczenia zwrotne, oczywiście w przypadkach, gdzie sam poszkodowany spowodował wypadek lub osoba trzecia. Wiadomo, że jeśli sam poszkodowany przyczynił się do powstania wypadku przy pracy, to wysokość odszkodowania się zmniejsza, ale jeśli osoba trzecia, to poszkodowany nie ma na to wpływu. Jest to dość istotna kwestia. Proszę także powiedzieć, jak przebiega egzekucja zasądzonych prawomocnie roszczeń.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Kowalski:

Tradycją stało się, że w czasie dyskusji nad materiałami przedstawianymi na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy ustosunkowujemy się także do samych materiałów. Najczęściej mówimy o nich wtedy, kiedy mamy krytyczne uwagi. Chcę powiedzieć, że informacje przedłożone przez KRUS i PIP są dobre. Materiał KRUS edytorsko jest na najwyższym z możliwych poziomów. Szczególnie zamieszczenie zdjęć, barwnych wykresów itp. stawia go na bardzo wysokim poziomie. Podobne słowa uznania należą się prezentacji PIP.

Jeśli chodzi o zawartość merytoryczną, to z radością przyjąłem wiadomość, że o 20,2% spadła liczba zgłoszonych przez rolników indywidualnych wypadków. Całe opracowanie KRUS dotyczy rolnictwa indywidualnego. Nie porusza się w nim problemu pracodawcy. O 25% zmniejszyła się liczba wypłaconych odszkodowań.

Odnośnie do liczby wypadków w rolnictwie pojawiają się niepokojące zjawiska. Już z danych GUS, które dotyczą, co prawda członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, spółdzielni i kółek rolniczych, czyli nie obszaru rolnictwa indywidualnego wynika, że w pierwszym kwartale tego roku wzrost liczby wypadków przy pracy wynosi 60%. W ogóle w Polsce liczba wypadków przy pracy wzrosła w pierwszym kwartale o 43%. Istnieje zatem silna tendencja wzrostowa. Istnieje obawa, że w rolnictwie indywidualnym może nastąpić w tym roku wzrost i trzeba się z tym liczyć. Pierwszy kwartał to dopiero początek prac rolniczych. Musimy się przygotować, że dane będą ujawniały bardzo niekorzystne zjawisko.

Mówiono tu dziś wiele o działalności prewencyjnej. Przez wiele lat byłem pod dużym wrażeniem różnorodności i liczby działań prewencyjnych, jakie podejmował KRUS. 118.000 osób objętych szkoleniami rolniczych spółdzielni produkcyjnych, 3500 zorganizowanych szkoleń, blisko 60.000 osób, które brały udział w konkursach, to dobre statystyki. Podzielam obawy pana Janusza Krasonia, że mogą to być te same osoby, które liczą na nagrody. Uważam jednak, że jest to bardzo dobrze zorganizowane zadanie na dużą skalę. Można zadać sobie pytanie, jakie byłyby wyniki statystyk, gdyby tej prewencji nie było, o ile więcej byłoby wypadków w rolnictwie. Podejrzewam, że byłoby to znacznie więcej, niż 33.000.

Pan Andrzej Paszkiewicz podniósł kwestię, że na działalność prewencyjną z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji na jednego ubezpieczonego w KRUS przypada zaledwie 90 groszy, a na jedno sołectwo 36 złotych. Rzeczywiście dane te są szokująco niskie. Gdybyśmy porównali to z kwotami, jakie przeznacza się na prewencję w krajach UE, to zdziwiłaby nas ta różnica. Aż dziwne, że tyle podjęto działań prewencyjnych przy tej wysokości nakładach finansowych. Być może udałoby się pozyskać fundusze z UE na tego rodzaju działania. Apeluję o tego rodzaju starania, ponieważ w materiale nie ma informacji, jakie środki pozyskano na prewencję. Być może udałoby się uzyskać środki na szkolenia rolników, a szczególnie takie, które przeciwdziałają wypadkom dzieci. Jest to tak nośny temat, że sądzę, że udałoby się pozyskać środki wspólnotowe.

Uderzyło mnie to, że w statystykach dotyczących wypadków przy pracy zmieniała się kolejność województw. Do tej pory województwo warmińsko-mazurskie „przodowało” w statystykach. Okazuje się, że obecnie jest to województwo kujawsko-pomorskie, zarówno w statystykach przedstawionych przez GUS, jak i w danych dotyczących wypadków w rolnictwie indywidualnym. Być może, jeśli taka tendencja się utrzyma, to będzie trzeba wystąpić do wojewody i zapytać, co się dzieje w województwie. Takie wystąpienia były w województwie warmińsko-mazurskim. Kierowano także prośbę do głównego inspektora pracy, aby zbadał, przy jakich pracach, w jakich sektorach gospodarki jest najgorsza sytuacja. Okazało się, że głównie dotyczy to wycięcia lasów, przetwórstwa spożywczego i rybołówstwa. Ciekaw jestem, jakie byłyby wyniki analiz z województwa kujawsko-pomorskim.

Na tym zakończę. Chcę jednak zasygnalizować, że dzieje się coś niedobrego, jeśli chodzi o liczbę wypadków przy pracy, która zaczyna gwałtownie rosnąć.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Zastępca dyrektora departamentu w MRiRW Elżbieta Karnafel-Wyka:

Rozpocznę od ustosunkowania się do wypowiedzi pana Janusza Krasonia i poszukiwania nowych metod prewencyjnych. Rozmawiamy dziś o sprawozdaniach przygotowanych przez dwie instytucje i podejmowanych przez nie działaniach. Nie mówimy kompleksowo o temacie, choć mamy takie zakusy i dyskusja toczy się także wokół tego tematu. Chcę powiedzieć o mechanizmie, który funkcjonuje od maja 2004 r. w kontekście wejścia Polski do UE. Obecna rzeczywistość jest nieco inna niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Należy pamiętać o tym, że w ramach programu przedakcesyjnego SAPARD wydano wiele milionów złotych na poprawę infrastruktury. Poprawiła się jakość gospodarstw wiejskich, a rolnicy dysponują dziś nieco innym sprzętem. Funkcjonują programy dotyczące infrastruktury gospodarstwa rolnego, mamy wsparcie na płyty gnojowe oraz inne wyposażenie. Istnieje także czynnik ekonomiczny wymuszający pewne zachowania odnośnie do bhp, są to zasady dobrej kultury rolnej, które każdy rolnik pobierający dopłaty bezpośrednie, musi spełnić. Są to obecnie przepisy dotyczące operowania środkami ochrony roślin czy czystości w gospodarstwie. Pakiet jest bardzo obszerny, ponieważ dotyczy środowiska, a także innych aspektów. Wymogi stawiane rolnikowi są związane również z bezpieczeństwem pracy. Wymagania i standardy pracy od 2007 r. będą musiały być jeszcze bardziej poprawione w polskich gospodarstwach. Będzie się to odnosiło do wszystkich rolników, którzy będą chcieli skorzystać z środków unijne.

Oprócz działań prewencyjnych, które zasługują na wysokie uznanie, ponieważ dysponując niewielkimi funduszami udaje nam się wiele zrobić, dziś weszły na rynek również inne metody ekonomiczne wymuszające określone zachowania i postawy rolników. Programy wsparcia wymagają od rolników zastanowienia się nad swoim działaniem. Często są to programy pięcioletnie, gdzie promowane są nowe metody pracy, nowy sprzęt oraz możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę. W ostatnim wypadku stawiany jest warunek, że przez ostatnie 10 lat rolnik nie może korzystać z żadnych świadczeń ubezpieczeniowych. Tego typu mechanizmy zmieniają warunki i mają wpływ na dane, jakie obecnie prezentuje KRUS. Proszę o spojrzenie na te kwestie.

Zastępca głównego inspektora pracy Roman Giedrojc:

Chcę podziękować panu Jerzemu Kowalskiemu za pozytywną ocenę materiału Państwowej Inspekcji Pracy.

Odpowiem panu Tadeuszowi Szymankowi na wniesione uwagi dotyczące naszego opracowania. PIP rozróżnia działalność w kategoriach pracodawcy i rolników indywidualnych. Tam, gdzie w materiale użyliśmy pojęcia „pracodawcy”, bez względu na to, czy będzie to dotyczyć spółki pracowniczej, czy pracy wykonywanej w parafii lub innym zakładzie pracy, ale jeśli będą tam zatrudnieni pracownicy, to wtedy następuje pełen zakres inspekcji w zakresie kontroli oraz z tego wynikających decyzji oraz środków prawnego oddziaływania w dziedzinie wykroczeń. Jeśli chodzi o gospodarstwo, to jest to w wyraźny sposób rozdzielony.

Należy zgodzić się z uwagą, że zakres szkoleń bhp jest przeprowadzany na bardzo niskim poziomie. Tak naprawdę ludzi nie przygotowuje się do bezpiecznych metod pracy, tym bardziej że od wielu lat mamy sytuację, że wiele zawodów nie wymaga już kwalifikacji. Nie trzeba kończyć szkoły, żeby móc np. obsługiwać maszynę rolniczą. Ważne jest zatem, aby szkolenia były przeprowadzane w odpowiedni sposób oraz przez osoby z dużą wiedzą. Znaczna część szkoleń przeprowadzanych przez różne podmioty jest wykonywana nieuczciwie. Bardzo często szkolenia ograniczają się po prostu do wypisania zaświadczenia. W związku z tym kierujemy wnioski do prokuratury w celu wszczęcia postępowania, ponieważ jest to potwierdzanie nieprawdy.

Chcę również odpowiedzieć na pytanie pana Andrzeja Paszkiewicza dotyczące współpracy Państwowej Inspekcji Pracy z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie. Faktem jest, że w opracowaniu takich informacji nie przedstawiliśmy. Chcę jednak dodać, że co roku PIP współorganizuje konferencję, która odbywa się zawsze w IMW w Lublinie. Jesteśmy w stałym kontakcie z panem prof. Jerzym Zagórskim i wykorzystujemy doświadczenia instytutu w zakresie naszej działalności prewencyjnej, ale również i kontrolnej. Mamy m.in. Komisję do Spraw Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w Rolnictwie Indywidualnym

oraz komisje wojewódzkie, gdzie odpowiedni przedstawiciele instytutu są obecni, chodzi mi o Lublin i Warszawę. W pozostałych miastach jest to zorganizowane w zależności od możliwości danego okręgu.

PIP zajmuje się promocją prewencji wypadkowej. Jako jednostka budżetowa dysponujemy niewielką ilością środków finansowych. Około 130.000 złotych wykorzystujemy na materiały informacyjne, np. broszurę *Bezpieczne lato*, która dziś państwo otrzymali, ale także wiele innych, które docierają do dzieci, rolników w czasie wizytacji gospodarstw rolnych.

Skuteczność działania PIP w zakresie eliminowania zagrożeń wypadkowych jest naszym zadaniem ustawowym. Dla nas każda osoba czy instytucja, która może wnieść cokolwiek w zakresie poprawy warunków pracy w rolnictwie indywidualnym, jest naszym przyjacielem i sprzymierzeńcem. Docieramy i będziemy to czynić nadal, do sołtysów, wójtów, proboszczów i wszystkich innych osób i instytucji, które mogą pomóc w realizacji naszych działań.

Pan dyrektor Krzysztof Kowalik uzupełni moją wypowiedź.

Dyrektor departamentu w PIP Krzysztof Kowalik:

Chcę odpowiedzieć na pytanie odnoszące się do niezbyt fortunnej kwestii ze str. 8 sprawozdania, połączenia w jednym zdaniu zakresu przygotowania pracowników do wykonywania prac oraz obszaru praworzędności w stosunkach pracy i skali nieprawidłowości dotyczących niewłaściwego przygotowania pracowników w zakresie przygotowania, w szczególności odbywania szkoleń bhp, przez pracodawców. Należy wskazać na to, że ten aspekt sprawy miał konsekwencje dalszej części materiału. Na str. 10 i 11 przedstawiliśmy informację dotyczącą skali wypadkowości w kontrolowanych zakładach oraz najważniejsze przyczyny wypadków. Jako bardzo istotne wymieniliśmy nieznaną przepisów ze strony pracodawców oraz słabe przygotowanie pracowników w związku z nieodbytymi szkoleniami, którzy przez to ulegają częściej wypadkom. W kontrolowanej grupie wskaźnik wypadkowości był bardzo wysoki, dużo wyższy niż dane na poziomie krajowym z opracowania KRUS.

Dyrektor Biura w KRUS Henryk Jaworski:

Stwierdzenie, że spadek liczby wypadków przy pracy w gospodarstwach rolnych jest wynikiem jedynie zmiany ustawy, jest trochę niesprawiedliwe wobec grupy około 400 inspektorów do spraw prewencji w terenie, którzy wkładają naprawdę duży wysiłek w działania prewencyjne. Jako przykład można podać spadającą liczbę wypadków, co jest pokazane na str. 3 opracowania. W 1995 r. uległo wypadkom około 57.000 osób. Przed wprowadzeniem nowelizacji ustawy ta liczba wynosiła już poniżej 50.000 wypadków. Spadek nawet o 1-2%, nie licząc wpływu ustawy, jest wielkim sukcesem dla ludzi, którzy się o to starają.

To, co powiedział pan Janusz Krasoń na temat wniosku Rady o zwiększenie dotacji budżetowej do Funduszu Prewencji i Rehabilitacji z przeznaczeniem na działania prewencyjne, jest jak najbardziej uzasadnione. Oby to się tylko udało, to na posiedzeniu Rady za rok moglibyśmy może się pochwalić większymi sukcesami. Nie wszystko jednak oczywiście przekłada się na wielkość wydatków funduszu. Wysiłek ludzi również w dużym stopniu wpływa na zmniejszenie liczby wypadków.

Koordynator w KRUS Krzysztof Bielecki:

Rozwinę odpowiedź mojego poprzednika dotyczącą wypowiedzi pana Janusza Krasonia. Padło też stwierdzenie, że w konkursach biorą udział ci sami rolnicy i że te kwestie dotyczą określonej grupy. Ci liderzy są niejako zapisami regulaminowymi na pewien czas wyłączani z możliwości udziału w konkursach. Z tego, co obserwujemy, sąsiedzi podpatrują dokonania zwycięzców konkursów i na zasadzie naśladowania, starają się wprowadzać udogodnienia w swoich gospodarstwach.

Pozwolę sobie wskazać jeden problem. Chodzi mi o mówienie o adresatach działań prewencyjnych. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nasze rolnictwo indywidualne poszło w dwóch kierunkach. Pozostały małe, biedne gospodarstwa, gdzie stan maszyn jest opłakany, powierzchnia upraw jest niewielka, więc możliwość inwestowania i wprowadzania nowych technologii jest wręcz niemożliwa. Ci ludzie są zmuszeni do wykony-

wania wielu czynności w ciągu jednego dnia. Narażenie na wypadek jest dużo większe niż w gospodarstwach, o których zaczęła mówić pani dyrektor Elżbieta Karnafel-Wyka, w których jest nowoczesny sprzęt, a rolnicy widzą sens produkcji i mogą zarobić na utrzymanie oraz kolejne inwestycje. Z rozmów z takimi rolnikami wiemy również, że inwestują we własne bezpieczeństwo. Zdają sobie sprawę, że okaleczenie wyłącza ich na pewien czas z możliwości prowadzenia swojej działalności, która zabezpiecza byt ich całym rodzinom.

Poszukiwanie nowych form działań prewencyjnych jest jak najbardziej wskazane. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje i wszelkie możliwe działania, które będą zmierzają do ograniczenia liczby wypadków, na pewno będą również przez nas realizowane.

W kwestii wypłaty odszkodowań w postaci roszczeń zwrotnych możemy mówić o sprawach jednostkowych. Od 1993 r., kiedy działania regresowe zostały wprowadzone, KRUS zakwestionowała jakość ponad 350 typów maszyn, urządzeń i innych wyrobów, których wady były wyłączną lub główną przyczyną towarzyszącą błędom użytkowania i przyczyną wypadków oraz 5 wadliwie świadczonych usług. Są to naprawdę niewielkie kwoty, tym bardziej że musimy wziąć pod uwagę fakt, iż postępowanie przed sądem trwa niejednokrotnie kilka lat. Np. sprawa wobec producenta wsadzarek trwała 7 lat. Zakończyła się w ubiegłym roku, a producent nareszcie wprowadził osłony do kubków wysadzających sprzedawane na rynku krajowym. Podczas pobytu na targach w Brnie zobaczyliśmy wsadzarkę bez osłon. Różnica kosztu pomiędzy produkcją wsadzarki z osłonami i bez jest minimalna.

Jednym z powodów tego, że sprawy trwają tak długo, jest fakt, iż powoływani są nowi biegli oraz świadkowie. Niejednokrotnie zdarza się, że w ciągu kilku lat przedsiębiorca zaprzestaje produkcji bądź wprowadza nowy model. Możemy powiedzieć, że są to minimalne ilości, jeśli chodzi o liczby bezwzględne i kwoty.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Chcę powiedzieć kilka słów na temat wielkiego nieobecnego na dzisiejszym posiedzeniu, jakim jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zmartwiliśmy się małym, bo wynoszącym około 4.000.000 złotych, funduszem na prewencję w rolnictwie. ZUS ze swojej kasy przeznacza na ten cel jedynie 1.000.000 złotych. Myślę, że jest jeszcze pole do zagospodarowania w ZUS, dużo większe niż w KRUS.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dziękuję za wypowiedź pana Krzysztofa Bieleckiego dotyczącą zróżnicowania polskiej wsi. Nie poruszaliśmy dziś tego tematu, ale mamy świadomość biedy obecnej na polskiej wsi. Trudno docierać z prewencją do osób, których dzieci utrzymują całe rodziny. Każda zmiana na dobre jest optymistycznym sygnałem. Mam nadzieję, że środki pozyskiwane z UE na polską wieś pomogą nam również w tej materii.

Proponuję, aby Zespół do Spraw Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy oraz Zespół Nauki, Edukacji i Promocji, wspólnie wypracowały projekt stanowiska uwzględniający uwagi zgłoszone dziś w trakcie dyskusji. Projekt rozpatrzymy i przyjmujemy na kolejnym posiedzeniu Rady.

Przechodzimy do spraw bieżących.

Powróć do naszego spotkania w Lubinie, gdzie również mamy temat przyjęcia stanowiska w sprawie zagrożenia w kopalniach ze względu na metan, więc proszę o przygotowanie go na następne posiedzenie. Zajmuje się tym Zespół do spraw prawno-organizacyjnych oraz Zespół do spraw Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Następne posiedzenie Rady Ochrony Pracy odbędzie się 11 lipca o godzinie 11.00 w sali Senatu. Głównym tematem będzie sprawozdanie głównego inspektora pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy za 2005 r. Bezpośrednio po posiedzeniu Rady odbędzie się uroczyste wręczenie nagród im. Haliny Krahelskiej.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Marcinkowski:

W związku ze sfinalizowaniem prac wydawnictwa *Diagnoza edukacji z zakresu ergonomii ochronnej bezpieczeństwa pracy w szkolnictwie wyższym* pragnę podziękować Radzie za podjęcie tej problematyki, Prezydium, a szczególnie obecnemu i poprzedniemu

przewodniczącemu Rady oraz złożyć serdeczne podziękowanie za wsparcie decyzji w zakresie realizacji tej problematyki.

Dziękuję bardzo pani Danucie Koradeckiej, która napisała wprowadzenie do opracowania. Wprowadzenie wyjaśnia wiele spraw nie zawsze łatwego do odczytania materiału. Jest on w większości standaryzowany, ale będąc jego autorem uznałem, że taka forma omówienia opracowania jest dużo łatwiejsza do percepcji niż lity tekst.

Chcę również złożyć podziękowania Państwowej Inspekcji Pracy na ręce głównego inspektora pracy, pani Bożeny Borys-Szopy dla pracowników departamentu informacji i promocji, których praca związana z opracowaniem technicznym opracowania była nieoceniona. Nie wolno mi w tym momencie zapomnieć o podziękowaniu, które muszę w szczególności złożyć pani Małgorzacie Kwiatkowskiej oraz Zofii Stawowej, których praca pozwoliła na zrealizowanie publikacji. Bez niej nie ukazałaby się ona.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Dołączamy się do podziękowań. Książka jest już do nabycia. Wszyscy państwo otrzymali ją w materiałach.

Członek Rady Ochrony Pracy Jadwiga Polaczek:

Występuję jako rzecznik kilkunastu pracowników NSWiA, Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Karpaczu. Ośrodek ten uległ likwidacji z dniem 31 marca br. Kilkunastu pracowników otrzymało wypowiedzenia, a w okresie wypowiedzenia nie były wypłacane pobory. Po interwencji inspekcji pracy, szczególnie pana Romana Giedrojcia pracownicy ci otrzymali należne kwoty. Przygotowują wystąpienie z oficjalnymi podziękowaniami dla inspekcji pracy. Chcę przekazać pani minister Bożenie Borys-Szopie najserdeczniejsze podziękowania w imieniu zainteresowanych osób.

Zastępca głównego inspektora pracy Roman Giedrojc:

Chcę powiedzieć, że realizowała jedynie zadania, które nałożyła na mnie pani minister, więc cieszę się, że udało mi się wywiązać ze swoich obowiązków.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Dziękujemy bardzo za opracowanie przez KRUS wspomnianego materiału. Pan Jerzy Kowalski zawsze wspierał te działania i włożył wiele pracy w powstanie materiału.

Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao, która funkcjonuje poprzez swoje punkty kontaktowe w poszczególnych krajach i sieci w tych krajach działające, organizuje w tym roku kampanię „*Młodzi pracownicy – bezpieczny start*”. Liczba wypadków wśród młodych pracowników jest o 50% wyższa niż wśród pracowników z dłuższym stażem pracy. Jest to znacząca liczba. W grupie wiekowej poniżej 30 roku życia statystyki są zatrważające. Występuje 700.000 wypadków rocznie i ginie 500 osób. Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie, podobnie, jak w innych stolicach krajów UE, otwarcie kampanii „*Młodzi pracownicy – bezpieczny start*”. Chcę bardzo podziękować pani minister Bożenie Borys-Szopie, że był obecny jej zastępca, który przedstawił dane dotyczące wypadkowości wśród młodzieży, co stało się istotnym elementem spotkania. Patronat nad kampanią podjął minister pracy i polityki społecznej oraz minister edukacji narodowej. W trakcie kampanii będą się odbywać różne spotkania w wielu miastach. Odbyło się już seminarium w Poznaniu, piknik w Iławie, odbędzie się impreza w Krakowie. Otrzymacie państwo pełen wykaz planowanych przedsięwzięć. Liczę na udział członków Rady oraz przedstawicieli głównych partnerów, przede wszystkim inspekcji pracy, ZUS i wielu innych. Proszę przekazywać w swoich środowiskach informacje o kampanii. Znakomity jest udział młodzieży w tych spotkaniach. Odbędzie się np. europejski konkurs filmowy. Przewidziana jest nagroda dla młodego twórcy, poniżej 19 roku życia, za zrealizowanie filmu o bezpieczeństwie. Kilkuminutowy film będzie przedstawiany międzynarodowemu jury. Może to właśnie Polak zdobędzie tę nagrodę.

Druga kampania, którą chcę omówić, dotyczy zdrowego miejsca pracy. Będzie otwierana w BCC w Warszawie. Udział w niej weźmie dyrektor Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy z Bilbao, pan Hans-Horst Konkolevsky. Patronat nad nią także objął Minister Pracy i Polityki Społecznej. Do pana Stanisława Szweda skierowaliśmy zaproszenie dla wszystkich członków Rady Ochrony Pracy, jako organu, który

w sposób szczególny nad tą problematyką, ponadresortowo się pochyła. Jeśli będą państwo mogli uczestniczyć w tym spotkaniu, to będzie to nie tylko miłe, ale także ważne. Myślę, że warto pokazać Polskę jako kraj ludzi światłych, a nie tylko takich, których można wykorzystać na zachodzie do najbardziej niebezpiecznych prac, ponieważ oni się na wszystko zgodzą i nie wiedzą, o co chodzi. Postarajmy się pokazać właściwe oblicze naszego kraju.

Przekażemy państwu materiały dotyczące omówionych imprez. Bardzo prosimy o współdziałanie.

Członek Rady Ochrony Pracy Jerzy Kowalski:

W związku z tym, że otrzymaliście państwo korespondencję z dyrektorem generalnym MOP, chcę przekazać, że jest to tłumaczenie i dlatego nie ma na nim daty. Oryginał jest w języku francuskim, datowany na 23 stycznia br. i oczywiście podpisany.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Czy mają państwo inne pytania i uwagi? Nie słyszę.

Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu i zapraszam na kolejne 11 lipca br.

Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.